

Rzym. Myli on się jednak wielce. Pierwszy minister ma zobowiązania względem innych, którzy z pewnością otrzymają to miejsce.

Zdaje się, że się obecnie rozpocznie przesładowanie szkół katolickich. *Riforma* dała już hasło, mówiąc, że szkoły klerykalne nie idą w myśl programu rządu, że obchodzą ustawę, i że rząd musi czuwać nad nimi, aby zniszczyć wpływ klerykalny. Nazajutrz potem minister oświaty oświadczył w parlamencie, że nadal bardzo surowo postępować się będzie względem tych zakładów, w których nauka przeciwna będzie aspiracyom narodowym młodzieży. Któż będzie sąd o tem wyrażał, młodzież, czy minister? Wniosek praktyczny jest taki, że zamknąć te szkoły katolickie, ile tylko będzie można. Lecz dlaczego, pytają się, p. Crispi dochodzi do tak zacieklego przesładowania zakładów? Odpowiedź jest łatwa. Chce on odwrócić się masom, którzy mu tak pomagali w ostatnich wyborach, i chce zmusić Papieża, aby opuścił wieczne miasto.

Sądz on, że Leon XIII nie wróciłby więcej i że podczas nieobecności jego mógłby robić, co zechce. Jest jednak mała trudność, to jest, że Papież nie opuści Watykanu, chyba zmuszony materyalnym gwałtem. W takim wypadku Europa doświadczyłaby reszty.

Zapewniano, że Watykan wysłał notę do nuncyuszów, aby zwrócili uwagę rządów zagranicznych na ostatnie wypadki. Jest to myślenie. Wysłał prosty raport, opierający się na dowodach, do nuncyuszów, prosząc ich, aby w danym razie podali go do wiadomości rządów.

Dzienniki nasze rewolucyjne oburzono się z powodu zwycięstwa katolików belgijskich. Mówią, że wszystko to jest wynikiem intryg klerykalnych; widocznie sądzą, że katolicy belgijscy mieli za profesorów pod względem wyborów rewolucjonistów włoskich.

Zwycięstwo Belgijczyków bardzo uradowało Papieża, który równocześnie bolewała nad przesładowaniem, na jakie jest narazony Kościół we Włoszech. Co go także martwi, to że król Humbert postępuje jako najwięcej antyklerykalny z posród swoich ministrów.

Zdrowie Papieża jest jednak wyborne i w ostatnich dniach przyjmował na osobnej audyencji ministrów Brazylii, powracającego z Chili, Msgr. Manana, biskupa Ankony i biskupa Urbanii.

Observatore romano ogłosił wkrótce encyklikę o liberalizmie. Leon XIII wypracowywał ją przez trzy lata i zmieniał kilkakrotnie, aż do ostatniego tygodnia, aby ją uczynić o ile możności doskonałą.

Papież wyłuszczył w niej, na czem polega fałszywy liberalizm. Spodziewa się On, że potrafi za jej pomocą usunąć wszelką niezgodę między katolikami. Papież pracuje już nad inną encykliką, mianowicie o socyalizmie, która jedna ukazuje się o wiele później. Papież zamianował komisję, mającą zająć się podziałem przedmiotów Wystawy Watykańskiej. Komisja składa się z kilku duchownych, między którymi znajdują się Mgr Boccali, Macchi, Campori, Marzolini, Billetti i t. d. Produkta żywnościowe rozdzielone zostaną w tych dniach zakładom dobroczynnym. Przedmioty ubiorne rozdane będą między szkoły i ubogie gminy. Przedmioty szkolne przypadną na szkoły katolickie w Rzymie, przedmioty obrzędowe misyonarzom, ubogim kościołom, szczególnie we Włoszech, i rozmaitym dycezyom za pośrednictwem ich biskupów. Osobna pamiątka ofiarowana będzie każdemu kościołowi katedralnemu.

Zbiory mineralogiczne, zoologiczne i t. d. zgromadzone zostaną w Muzeum specejalnem; to samo stanie się z przedmiotami astronomicznymi i t. d. Co się tyczy książek i innych druków, utworzy się z nich biblioteka specjalna do dyspozycji Papieża. Przedmioty wartościowe zachowane zostaną jako własność Stolicy św., jak to było zapowiedzianem cyrografem z dnia 5 listopada 1887 roku, złożonem w archiwach prototyparyaty papieskiego.

JE. pan Minister rolnictwa mianował asystentem leśnictwa, Jana Schwarza i Stanisława Hryniewicza, zarządcami lasów i domen, pierwszego dla Leszczyn, drugiego dla Polanicy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Michała Dobrzańskiego, z Podwołoczysk do Lwowa, a asystenta pocztowego, Roberta Gattingera, ze Lwowa do Podwołoczysk.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 2 lipca.

Przewodniczący prezydent miasta Dr Szałachowski.

Po odczytaniu pisma p. Karola de Czech-Lindenwald w sprawie polubownego załatwienia sporu o część dawnego koryta Wisły, oraz po odczytaniu propozycji p. K. de Czech-Lindenwald co do nabycia części dawnego koryta Wisły — Rada przystępuje do porządku dziennego, mianowicie do wniosków komisji przemysłowej, dotyczących założenia w Krakowie składów na produkta rolnicze.

Jako sprawozdawca komisji wstępuje na trybunę r. m. Dr Faustyn Jakubowski i przedkłada sprawę w następujący sposób:

Sejm krajowy powołał na posiedzeniu 20 stycznia 1888 następujące uchwały:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu postarać się o wprowadzenie w życie najrychlej po jednym domniemskowym w dwóch znaczniejszych miastach zachodniej i wschodniej części kraju (o ile możności w Krakowie i we Lwowie) na podstawie gwarancji ze strony kraju.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania z gminami, w którychby domniemskie miały być założone, a w razie niemożności rezultatu tych rokowań z instytucjami finansowymi, lub dającymi odpowiednie gwarancje spółkami, w celu spowodowania tych gmin, instytucji finansowych lub spółek, aby przyjęły na siebie obowiązek uzyskania koncesji na domniemskie, dopełnienia wszelkich zobowiązań z tych koncesji wynikających i stałego utrzymywania pod kontrolą Wydziału krajowego domniemskich składów.

3) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia potrzebnych umów o założenie i utrzymywanie domniemskich składów pod warunkiem, że gminy, w których domniemskie będą założone, zobowiążą się przyjąć odpowiednio do kosztów założenia i utrzymywania tychże.

Na podstawie tych uchwał sejmowych udał się Wydział krajowy odezwą z d. 2 marca 1888 r. L. 4186 do Magistratu krakowskiego z zapytaniem:

1) czy gmina król. stoł. miasta Krakowa byłaby skłonna na podstawie gwarancji ze strony kraju przyjąć na siebie obowiązek uzyskania koncesji na domniemskie, dopełnienia wszelkich zobowiązań z tych koncesji wynikających i stałego utrzymywania pod kontrolą Wydziału krajowego domniemskich składów, ewentualnie, jak wielki domniemski skład, na jakie cele i jakim nakładem zamierzałaby założyć, tudzież jakiego rodzaju i w jakich rozmiarach gwarancji żądałaby w tym wypadku od kraju;

2) czy i o ile gmina król. stoł. m. Krakowa byłaby skłonna przyjąć część do kosztów założenia i utrzymywania domu składowego w Krakowie, jeżeliby domniemski skład założyla instytucja finansowa lub spółka, przez kraj poparta.

Komisja przemysłowa rozbiła sprawę założenia składów zbożowych i przedkłada Radzie następujące wnioski do uchwalenia:

I. Odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu na re-

skrypt z d. 2 marca 1888 r. L. 4186, iż:

a) gmina m. Krakowa jest skłonna na podstawie gwarancji ze strony kraju przyjąć na siebie obowiązek uzyskania koncesji na domniemski skład tranzytowy (*freilager*), do pełnienia zobowiązań z tych koncesji wynikających i stałego utrzymywania domniemskich składów tranzytowych pod kontrolą Wydziału krajowego.

b) iż zamierza założyć domniemski skład na produkta rolnicze i ich przetwory, a w szczególności spirytus.

c) iż domniemski skład będzie mógł pomieścić 25.000 cmtnr., a ewentualnie w razie rozwoju 50.000 cmtnr. zboża i 5000 hkl. spirytusu, a ewentualnie 10.000 hkl.

w prezbiterium, wielki ołtarz mieści się w małej polokrajowej kaplicy, która niby na przedce zamkniętej przed trzema wiekami niedokończoną wawę główną. Gdyby kościół był skończonym, ramiona transeptu rozchodząc się na dwie strony, zajęłyby dziś miejsce całej masy pałaców i domów, których znacznej części w XVI wieku nie było. Otóż legenda niesie, że Pius IV obawiając się, ażeby skończony św. Petrus nie był kiedyś większym od bazyliki św. Piotra w Rzymie, umyślnie chciał mu zagrozić drogę do rozwinęcia swych olbrzymich skrzydeł i dlatego wybrał miejsce na nowy gmach uniwersytecki zaraz w ulicy przy kościele. Zapewne to wszystko nieprawda, ale ze względu na dzieje Archimiasio i na historyczny charakter Bolonii, która taką legendę stworzyła, ciekawy szczegół o dziejach gmachu, do którego właśnie wchodzimy. Zaczęto go stawiać 2 marca 1562 r., a kierownikiem budowy był od r. 1563 słynny architekt cinquecenta, Franciszek Terribili.

Wstępujemy do bramy, pokazujemy nasze karty; studenci boloijscy w kolorowych czapkach wstają nas bardzo uprzejmie. Cortile gmachu jest naprawdę prześliczne. Czworoboczne, wokół dwa rzędy arkad o czystych renesansowych łukach, dolne niższe, cięższe nieco, na grubszych kolumnach — górne smigle, delikatne, ze słiecinami ozdobami z terrakoty w desenie nader bogate; korytarze wokół pod arkadami ozdobne, a zasiane wmurowaniem w ściany herbami, znakomitych uczniów uniwersytetu, którzy byli w nim rektorami, — średniowiecznymi napisami, u dołu zaś stare sarkofagi marmurowe zdobną go jeszcze bogaciej. Idziemy pod schody, a następnie przez cały szereg sal, gdzie się mieści biblioteka uniwersytecka, a przez które się przechodzi do następnych, już w sąsiednim gmachu będących, w których jest dzisiejsze *Museo Civico*. Uniwersytet z tego gmachu przeniesiony został w r. 1803 do innego, o wiele większego przy ulicy Luigi Zamboni, a gmach zrazu w roku 1808 oddany na szkoły pobożne, później zamieniony został na bibliotekę i połączony z *Museo Civico*, które ma też swoje osobne prześliczne Cortile.

Sala za salą bez końca; w nich naprzód starożytności egipskie, greckie z okolic Neapolu i wozy etruskie z Chiusi, płaskorzeźby greckie i rzymskie wmurowane w ściany, niektóre pierwszorzędnej

d) domniemski skład, jakie gmina na podstawie gwarancji pod e) określonej wybuduje, są jej własnością.

II. Upoważnia się pana Prezydenta do uzyskania na rzecz gminy m. Krakowa koncesji na założenie w Krakowie domniemskich składów tranzytowych.

III. Upoważnia się pana Prezydenta do uzyskania na rzecz gminy m. Krakowa dla domu składowego w Krakowie założyć się mającego od zarządów kolejowych następujących dogodności:

a) połączenia torem kolejowym linii kolejowej z domniemskimi składami;

b) dostawiania bezpłatnie na terytorium domu składowego wozów potrzebnych do ładowania i wyładowania;

c) zwrotu na rzecz domu składowego opłat pobieranych przez koleje za ładowanie i wyładowanie;

d) kredytu frachtowy bezprocentowy;

e) przywileju reekspedycji do wszystkich miejsc objętych taryfami związkowymi z terminem jak najdłuższym;

f) obniżenie opłat taryfowych.

IV. Po ukończeniu rokowań z zarządami kolejowymi, zaprojektowana umowa z Wydziałem krajowym przedłożona będzie Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

V. Na koszt wstępne przeznacza Rada miejska komisji przemysłowej kredyt do 1000 zł. w. a. z funduszu obrotowego, a suma ta następnie z funduszu domu składowego zwrócona zostanie.

VI. Względem funduszu na założenie domu składowego porozumie się komisja przemysłowa z Sekcją skarbową, zaś względem planu i wykonania budowy z Sekcją ekonomiczną, i ośnośnie wnioski przedłoży Radzie miejskiej.

Wnioski przytoczone uzasadnił jeszcze sprawozdawca szczegółowo, mianowicie wyjaśnił, iż składki zbożowe ożywiają ruch handlowy w Krakowie, takich bowiem składów wymaga system dzisiejszego handlu. Składy opłacają się miastu bez wątpienia, choćby tylko liczyć przyszło na konsumpcję wewnętrzną 1.200 młynów zachodniej Galicji. Gdy zaś producenci, składający zboże w podobnych domach, mają rozmaite ulgi, sądzić więc można, że w domach składowych nie braknie płodów rolniczych, a wobec tego rentowność składów wątpliwości nielegać nie może. Szczegółowym rachunkiem dowodzi sprawozdawca, że koszt budowy w kwocie 260.000 złr. (z czego przypadnie na gminę jedynie 70.000 złr.), dadzą się zamortyzować wobec subwencji Wydziału krajowego nawet w najgorszym wypadku, t. j. gdyby składki dochodu nie przynosiły. Nawet gdyby składki zamknąć przyszło, to jeszcze i w takim razie gmina otrzymuje budynek wartości 260.000 złr., nie może więc stracić wydatków przez siebie 70.000 złr. Niema więc żadnego ryzyka kapitału. Zresztą gmina oglądając się powinna nie tylko na zyski pieniężne, ale i na rozbudzenie ruchu handlowego w mieście, bo ta droga zapewni sobie i obywatelom dochód. Wnioski komisji nie przesadzają sprawy ostatecznie, dziś idzie jedynie o uchwalenie w zasadzie, że gmina gotowa jest podjąć budowę składów, dla tego też jest zastrzeżone, że po ukończeniu rokowań z kolejami żelaznymi zaprojektowana umowa z Wydziałem krajowym przedłożona będzie Radzie miejskiej do zatwierdzenia. Prezydent za swoje i ostatniej bytności w Wiedniu informował się u zarządów kolejowych co do projektowanych dla domniemskich składów ulg, i dowiedział się, iż pod tym względem nie będą zachodziły przeszkody. Sprawozdawca zaleca przyjęcie wniosków komisji.

W rozprawach nad wnioskami zabiera głos r. m. Dr Horowitz i po wstępnych uwagach, powołuje się na upadłe składki towarowe Banku hipotecznego i Banku galicyjskiego, które gminę od podobnego przedsięwzięcia odstraszyły winny. Zresztą składki zbożowe mają na celu zaspokojenie potrzeb kraju, nie miasta; o takie składki nie z miasta nie prosił — potrzeb więc krajowych Rada kosztów gminy zaspokajać nie może, gdyż rentowność składów nie jest wykazana, a wykaz rachunkowy komisji nie pozwala właśnie na budowę składów. Do budowania podobnych składów powołane są inne czynniki, jak Bank krajowy, Towarzystwo wzajemnego kredytu. Jeżeli te instytucje nie podjęły budowy mimo rokowań z niemi Wydział krajowy, widocznie jest, iż składki nie mogą być rentowne. Subwencja, jaką przyrzeka dał Wydział krajowy, wskazuje najlepiej, że interes nie jest rentowny, do dobrych bowiem interesów subwencji nie potrzeba. Iżby handlowe wydały opinie, że składki takie powstają i powodzą się tam, gdzie się odbywa przeładowywanie towarów z jednego sposobu komunikacji na drugi, n. p. z wagonów na okręty, lub gdzie, jak w Wiedniu, jest ogromna konsumpcja. Kraków nie odpowiada ani jednemu, ani drugiemu warunkowi, nie należy więc tu tworzyć sztucznie składów, bo zresztą ruchowi handlowemu nie nadamy kierunku na Kraków, za pomocą zbudowania składów. Referent dowodzi, powiada mowa, że kraj żąda od nas budowy składów; w uchwale Sejmu wszakże niema odwołania się do Krakowa, jest tylko polecenie, dane Wydziałowi krajowemu, aby postarał się o wprowadzenie w życie po jednym domu składowym w dwóch znaczniejszych miastach wschodniej i zachodniej części kraju. Porównaniem dochodów innych składów dowodzi mowa, że składki nie byłyby rentowne, sądzi więc, że gmina nie powinna dążyć do tego, by marnować grosz krajowy, nie może też gmina przyjmować na siebie obowiązek stałego utrzymywania składów zbożowych, do czego byłaby obowiązana wobec układu z Wydziałem krajowym, nawet wtedy gdyby domniemski skład tylko stracił przychody. Krytykuje mowa obliczenie dochodów i rozchodów domniemskich składów, i przychodzi do przekonania, że gmina nie może brać na siebie nieokreślonego ciężaru, a pragnąc przyczynić się do postawienia takich składów, powinna raczej przeznaczyć 1.000 złr. rocznej subwencji na ich założenie i amortyzację aż do r. 1912.

Mowa stawia następujący wniosek: 1) Nad wnioskami komisji przechodzi się do porządku dziennego. 2) Odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że gmina m. Krakowa gotowa jest przyjąć się do kosztów założenia i stałego utrzymywania domu składowego w Krakowie kwotą roczną 1.000 złr. do końca roku 1912.

R. m. Mendelsburg nie podziela optymistycznych wywodów referenta, nie godzi się wszak-

że bynajmniej z pesymistycznymi poglądami r. m. Dra Horowitza, obowiązkiem bowiem Rady nietylko budować szkoły i kanały, ale także przyznawać się do rozwoju przemysłu i handlu, do czego Kraków nadaje się swoim położeniem, tu bowiem jest węzeł łączący koleje. Więc jeżeli okazała się zarządca się do podniesienia handlu i to o-kazywa korzystna, to nie należy jej lekko traktować, tem więcej, że interes miasta i kraju łączy się tu wspólnie. Subwencja Wydziału krajowego jest ładnym prezentem, a mowa żadnego ryzyka dla miasta nie widzi, bo ono w spekulacy bawić się nie będzie. Na sprawozdaniu komisji przedłożonemu Radzie polegają nie można i potrzebnym jest inny dokładny operat. Przedewszystkiem zaś należy dążyć do tego, by Wydział krajowy zapewnił cały fundusz na amortyzację składów, gmina zaś przyjęła na siebie tylko administrację; że takie składki mogą się przyczynić do podniesienia handlu, dowodem Insubruk, a jeżeli Sejm chce dopomóc biednemu krajowi i miastu, to nie należy odrzucać pomocy i zbywać ją blachostkami. Na składki Banku hipotecznego lub Galicyjskiego powoływać się nie można, były to bowiem instytucje spekulacyjne, wzniesione zaś przez gminę skład w spekulacy bawić się nie będzie i da miastu kawałek chleba. Mowa przedkłada następujący wniosek: 1) Gmina m. Krakowa jest skłonna na podstawie gwarancji ze strony kraju przyjąć na siebie obowiązek uzyskania koncesji na domniemski skład tranzytowy, do pełnienia zobowiązań z tych koncesji wynikających i stałego utrzymywania domniemskich składów tranzytowych pod kontrolą Wydziału krajowego. 2) Komisja przemysłowa podejmie rokowania z Wydziałem krajowym na zasadzie subwencji rocznej całego kapitału do budowy potrzebnego aż do amortyzacji całego kapitału. 3) Rzeszę punktów odsyła się do komisji przemysłowej.

Po przemówieniu r. m. Mendelsburga odczytano zostało pismo r. m. Dra Waschauer'a, który dla chrzypki oświadczył, iż nie mógł, — pismo oświadcza, iż przeciw składom.

Zabiera dalej głos r. m. Federowicz za wnioskiem r. m. Mendelsburga.

R. m. Chrzanowski przemówił temi słowy: Zważając na późną godzinę, kilku tylko słowami chcę poprzeć wniosek radcy Mendelsburga, uzupełniając go w jednym punkcie. Założenie składów publicznych w mieście ważnym pod względem handlowym, które jest węzłem dróg żelaznych lub komunikacji wodnych, jest bardzo użytecznem dla miasta, bo może przynieść do miasta ognisko handlu. Takim miejscem jest Kraków. Leży on na węzle dróg żelaznych, którymi zboże, spirytus, lub inny produkt i wyrób, zatrzymany w Krakowie przez producenta lub kupca i złożony w składach, można przelać rozchodzącymi się z Krakowa kolejami albo do północnych Niemiec, Holandji i Anglii, albo do środkowych Niemiec na wielkie targi zbożowe nad Ren i do Francyi, albo do Szwajcaryi i Włoch, stosownie do cen na produkt złożony w danej chwili. Założenie takich składów, użytecznych dla producentów całego kraju, jest w pierwszym rzędzie rzeczą i obowiązkiem kraju. Ale ponieważ te składki są użyteczne także dla miasta, w którym powstają, i czynią mogą to miasto ogniskiem handlu, więc w drugim rzędzie miasta jest także rzeczą założenie składów publicznych. Lecz składki bardzo użyteczne dla mieszkańców kraju i miasta, nie przynoszą wielkiego zysku czystego założycielowi, bo powinien pobierać niskie opłaty od złożonych produktów, a ma liczne obowiązki względem produktów oraz co do kontroli cła i podatkowej, mianowicie gdy uchwalona zostanie ustawa nowa, której projekt przedłożył rząd Radzie państwa, a która przez polepszenie przepisów o warantach czyni te składki o wiele użyteczniejszymi dla producentów i kupców. Z tych powodów sądzi, że należy żądać, aby kraj z funduszu krajowego wypłacił miastu zakładającemu i utrzymującemu składki publiczne roczny zasiłek w kwocie dostatecznej do pokrycia procentów i umarzania całego kapitału włożonego na budowę składów, miasto zaś ponosiłoby koszt administracji składów i pokrywałoby je opłatami od produktów danych na skład, a mogłoby się zrzec całkiem czystego zysku. Należy więc oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że miasto Kraków jest gotowe do założenia składów publicznych pod warunkami wyżej wymienionymi i upoważnić Prezydenta miasta do rokowań z Wydziałem krajowym na tej podstawie.

Dalej przemawiali: r. m. Chęciński (za); — wiceprezydent Friedlein przeciw składom, dalej r. m. prof. Dr Kasperek i Dr Jordan za składami; — Dr Horowitz odpiara zarzuty, poczynione mu przez r. m. Mendelsburga; — r. m. Dr Kohn wnosi o imienne głosowanie (poparto); — r. m. Mirtenbaum przeciw składom; — ponownie wreszcie zabiera głos: wiceprezydent Friedlein, Mendelsburg i Chrzanowski. Referent r. m. Dr F. Jakubowski zgadza się z wnioskami r. m. Mendelsburga.

Po dyskusji formalnej, w jakim porządku głosować należy nad wnioskami, postanowiono głosować imiennie przedewszystkiem nad 1) punktem wniosku r. m. Dra Horowitza, t. j. nad przejściem do porządku dziennego nad wnioskami komisji przemysłowej.

Przeciw przejściu do porządku dziennego głosowali: 1) Armolowicz, 2) Bandrowski, 3) Błasion, 4) Bruśnicki, 5) Chęciński, 6) Chrzanowski, 7) Chyliński, 8) Federowicz, 9) Friedlein, 10) Geisler, 11) Goebel, 12) F. Jakubowski, 13) John, 14) Jordan, 15) Kasperek, 16) Leo, 17) Mendelsburg, 18) Paszkowski, 19) Pieniążek, 20) Rosenblatt, 21) Szpakowski, 22) Weigel.

Za przejściem do porządku dziennego głosowali: 1) Gwiazdomorski, 2) Horowitz, 3) Kohn, 4) Mirtenbaum, 5) Pareński, 6) Rzewuski, 7) Sleg, 8) Szancer, 9) Warschauer, 10) Wentzl.

Zatem 22 głosami przeciw 10 odrzucono został wniosek o przejściu do porządku dziennego, wskutek czego Rada przystępuje do głosowania również imiennie nad wnioskami r. m. Mendelsburga.

Za wnioskami głosowali: 1) Armolowicz, 2) Bandrowski, 3) Błasion, 4) Bruśnicki, 5) Chęciński, 6) Chrzanowski, 7) Chyliński, 8) Federowicz, 9) Friedlein, 10) Geisler, 11) Goebel, 12) F. Jakubowski, 13) John, 14) Jordan, 15) Kasperek, 14) Leo, 15) Mendelsburg, 16) Paszkowski, 17) Pieniążek, 18) Rosenblatt, 19) Szpakowski, 20) Weigel.

Przeciw wnioskowi głosowali: 1) Friedlein, 2) Geisler, 3) Gwiazdomorski, 4) Horowitz, 5) Kohn, 6) Mirtenbaum, 7) Pareński, 8) Rzewuski, 9) Szancer, 10) Warschauer, 11) Wentzl.

Przyjęciem wniosków r. m. Mendelsburga zatwierdzona została sprawa składów zbożowych i na tem zakończyło się posiedzenie.

Rozmaitości Polityczne.

Berlin 30 czerwca. Dzisiaj odbyły się we wszystkich berlińskich zakładach naukowych uroczystości celem uczczenia pamięci cesarza Fryderyka. Na uroczystości pamiątkowej, która się odbyła w uniwersytecie, miał mowę nauczyciel zmarłego cesarza Ernest Curtius. Znamiomity uczoney opowiadał o młodości cesarza Fryderyka i o przygodach, które miły tenże wówczas się odznaczał. Curtius został powołany w roku 1842 w celu wychowywania ks. Fryderyka Wilhelma, po wysłuchaniu odczytu jego o ateńskiej Akropolis przez księżną pruską (cesarową Angustę). Ks. Angusta przysłuchiwała się często później jego wykładom. „W naukach klasycznych“ — powiada Curtius — „postąpił książę tak daleko, iż mógł z dzieł Tacyty zapoznać się z najdawniejszą historią Niemców. Właściwością jego było jasne wyrażanie swych myśli w wytwornym stylu.“ Curtius chwali dalej miłość jego ku nauce i do jego znakomitą pamięć. Oprócz Curtiusa byli jego nauczycielami: Strack dla sztuk pięknych, Heilmann dla historii i Schellbach dla fizyki, chemii i matematyki. Wykształceniem ogólnem kierował generał Unruh, który łączył surowość wojskową z głębokim nauce i który spowodował, że na nauce muzyki powołał Reicharda, kompozytora do słów Arndta: *Was ist des Deutschen Vaterland*. Curtius opowiadał także, iż jemu jako jednemu z pierwszych zwierzył się książę do swojej miłości i że mu pokazał fotografię narzeczonej. W historii będzie żył Fryderyk jako książę, który całym sercem ukochał wszystko, co szlachetne.

Figaro pisze: O hrabinie de Clinchamps krąży mnóstwo błędnych wiadomości. Przepędziła ona swe życie prawie ciągle na wygnaniu. Życie jej było poświęcone usługom dla domu Orleansów. Hrabina Berta de Clinchamps należała do starej francuskiej rodziny, którą w zupełności zrujnowały koleje losu. Jeszcze bardzo młoda, lecz odznaczająca się przyrodami ducha i pięknoscia, powołała do siebie do Anglii jej ciotka i dama honorowa księżnej Aumale, pani de Coeffier. Po śmierci księżnej Aumale, pani de Clinchamps swe usługi księżnej Salermo, teściowej ks. Aumale, która wówczas mieszkała w Chantilly. Po śmierci księżnej Salermo udzielił cesarz austriacki w r. 1881 hrabinie Clinchamps order krzyża gwiazdowego, który otrzymała tylko osoba, wykazująca cały szereg przysług. Wówczas uprosiła ją ks. Aumale, iżby pozostała nadal w Chantilly. Później otrzymała ona polecenie robienia honorów i rozdzielania jałmużny w Chantilly. Od tego czasu nie opuszczała księżna więcej pani de Clinchamps i udała się wraz z nią na wygnanie. Możemy dodać, iż cała familia Orleansów bez wyjątku ma najwięcej względy dla pani de Clinchamps, za jej poświęcenie się dla domu Orleansów. Czyżby ks. Aumale, odwiedzając się z współdziałem w jego losach, postanowił poślubić towarzyszkę zleci doli? Nikt o tem nie wie. Nawet hr. Paryża o tem nie wie. Intransigent donosił wczoraj, iż zaślubiny odbędą się wkrótce z wielką okazałością. Jest to nieprawdopodobnem, a przecież temu nawet najbliżsi przyjaciele księżni. Czy jednakowoż nie odbyły się zaślubiny przed laty? Montaigne powiedziałby: „któż wie?“ a Rabelais „może.“ Sceptycy naszego stulecia powiedzą w końcu: „A dlaczegożby nie?“

Ks. Aumale wystosował następujące pismo do Juliusa Simona, prezydenta komisji administracyjnej *Institut de France*, które to pismo pozostaje w związku ze znaną prośbą tejże akademii o zezwolenie na powrót ks. Aumale do kraju: Czciwony panie prezydencie i kolego! *Institut de France* nie zapomniał uczuć, które mnie zawsze ożywiają. Jestem głęboko wzruszony usłowaniami moich kolegów. Niech pan raczy wyrazić łaskawie me uczucia dostojnej Akademii. Jestem dumny, że do niej należę. — Przyjmij pan wyrazy mej serdecznej przychylności. Ks. d'Orleans.

Do Pol. Cor. donoszą: Z Belgradu: Podana przez dziennik bukarzesteński *Express Orient* i reprodukowana przez pewną część prasy europejskiej wiadomość o chorobie króla Milana jest zupełnie z powietrza po-chwycona. Król cieszy się zdrowiem. Wszelkie wieści kombinacyjne, wysnuwane z rzekomej choroby Milana, są czystymi tworami fantazji.

Z Petersburga: Minister komunikacji jenerał-adjutant Possiet udał się do Krymu i na Kaukaz, celem przeprowadzenia dokładnej inspekcji kolei żelaznych w pomienionych prowincjach, co zostaje w związku z zamierzoną podróżą Cesarza Aleksandra III do tych prowincji. Cesarzowi towarzyszyć będzie w tej wyprawie wielki orszak wojskowy.

Z Zofii: Ks. Ferdynand i ks. Klementyna zamierzają przez pewien czas zatrzymać się w Kiofor. Ks. Klementyna po półtoramiesięcznym pobycie tamże uda się do Eubentah, aby być obecna podczas spodziewanego radosnego wypadku w rodzinie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lipca.

— W kościele N. Panny Maryi odprawiona została wezwartek (dnia 5 b. m.), jako w uroczystości św. Cyryla i Metodego, Apostołów ludów Słowiańskich, wotywa przed ołtarzem tych św. Patronów o 10 godzinie.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się wezwartek d. 5 b. m. o godz. 5 po południu.

— P. Alfred Miliecki, prezes Rady powiatowej krakowskiej, powrócił z kąpieli do Krakowa.

— Hr. Kazimierz Badien dzisiaj rano przejechał z Wiednia do Buksa.

— JE. hr. Ludwik Wodziecki przejechał dzisiaj rano z Wiednia do Rzeszowa.

— Namieśtnictwo udzielone komitetowi pomnika Kazimierza Wielkiego pozwolenie do zbierania składek w całym kraju na rzecz funduszu wystawić się mającego w Krakowie pomnika tego króla, przedmówił go koniec 1888 roku, z zastrzeżeniem, że zbieraniem składek zajmować się będą osoby upoważnione przez komitet i zaopatrzone w certyfikat, poświadczony przez tutejszą dyrekcję policyi.

— Z trybunału administracyjnego. Gminy miast Krakowa, Sanoka i Jarosławia otrzymały w ubiegłym roku od ministerstwa obrony krajowej polecenie, aby wybudowały zwiększone magazyny dla obrony kra-

(Ciąg dalszy nastąpi).

JERZY MYCIELSKI.

wej w przestrzeni 500 metrów kwadr., gdyż dotychczasowe magazyny są niedostatecznymi dla pomieszczenia znaczniejszych zapasów muniundów i broni dla obrony krajowej, tudzież dla pospolitego ruszenia. Przeciw temu poleconemu wniośowi go gminy zażalenie do trybunału administracyjnego. Trybunał administracyjny jednak po przeprowadzonej rozprawie dnia 30 czerwca uznał zażalenie to za nieuzasadnione, ponieważ według ustawy kwaternunkowej, gminy mają się starać także o uboczne potrzeby kwaternunku, do tych zaś należą także zapasy obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

— **Komitet ścisły budowy pomnika A. Mickiewicza** na ostatnim posiedzeniu dnia 29 czerwca b. r. zdecydował powierzyć p. Rygerowi, artyście-rzeźbiarzowi, zrobienie figury Mickiewicza, zanim kontrakt ostatecznie podpisany zostanie.

— **Dla kliniki chirurgicznej krakowskiej** przynależało ministerstwo wyznaczyć na dalsze 3 lata, t. j. od r. 1889 do 1891 dotychczasową zwykłą dotację w kwocie rocznej 600 złr.

— **Mistrz Matejko** zwiadał dziś wystawę obrazów Siemiradskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś rano jechał Wincenty Jędrak, parobek od p. Romaszki z Prądnika, w szalonym pedzie koniem zaprzęgniętym do wozu, przez ulicę Mikołajską ku ulicy Kopernika. Straż policyjna, spostrzegłszy to, pobięła za nim, by go powstrzymać. Spodrzęknął do Jędraka i chciał umknąć — i wtedy go chciał wstrzymać Jakób Tomala, doręcznik. Jędrak skręcił nagle koniem i przejechał Tomalę tak nieszczęśliwie kołami wozu, iż tenże oprócz silnego pokaleczenia, stracił oko lewe. Tomalę odprowadzono do kliniki; Jędrak zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— **Słub.** W sobotę dnia 30 czerwca b. r. został pobogosławiony związek małżeński w kościele parafialnym w Raciborowicach p. Józefa Dobrowieckiego, właściciela Olszowic, z panną Antonią Gryglewską, córką Emilii i Karola Gryglewskiego z Żelazowic. Rodzice panny młodej podejmowali u siebie gości weselnych, bawiono się do rana.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Lisiej, w powiecie cieszanowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z Miechowskiego.** W pierwszemu polowie z. m. zakończył życie po krótkiej chorobie w majątku swoim Sierosławicach śp. Paweł Miodecki, obywatel powszechnie szanowany i posiadający sympatyj wszystkich, co go znali. Szlachetność i prawdość charakteru, a przytem znieśliwość uprzejmości jednemu mu serca ogółu. Osiadłszy w młodym wieku na wsi, poświęcał on się z całym oddaniem gospodarstwu i fortunie, pomimo że nie szczędził tam gdzie zachodziła tego potrzeba, znacznie pomnożył. Posiadając dwamajętki w tutejszej okolicy, zbudował w Krakowie piękną realność, gdzie przebywając czasowo wraz rodziną, licznych miał przyjaciół, którzy zapewne żal po jego zgonie z najbliższymi podzielił. Zmarły pozostawił wdowę z domu Żuk Skarszewska, dwóch synów i córkę.

— **Ze świata.** Czytamy w *Gas. Lwowskiej*. W Krukenicach, pięknej i uroczej rezydencji Zygmunta hr. Drohojowskiego, będącej jednym z najpiękniejszych ognisk życia towarzyskiego, odbył się w sobotę ślub Heleny hr. Drohojowskiej z baronem Franciszkiem Burghardtem von der Klee, rotmistrzem w 8 pułku dragonów. Liczny poczet krewnych i przyjaciół towarzyszył sympatycznej parze do ołtarza, gdzie X. prałat Rucika, poseł do Rady państwa, w asystencji miejscowego proboszcza, po wzruszającej przemowie, połączył ich dożgonnym małżeństwem. Po uroczystości kościelnej grono weselne udało się do pałacu. Przy doskonałej kolacyi, zastawionej około stołu przystrojonego w zieloność i zasianego przepysznie miętami, Włodzimierz hrabia Baworowski wniósł toast na pomyślność nowożeńców, podpułkownik hr. Salm na cześć rodziców panny młodej, poczem gospodarz domu wypił zdrowie X. prałata Ruciki, a p. Kazimierz Skrzyński zawaśwał zgromadzonych do wnieścia toastu za pomyślność walecznej armii austro-węgierskiej, jako powołanej do obrony wolności i cywilizacji, co też wszyscy uczynili z prawdziwym entuzjazmem. Szereg toastów zakończył X. Rucika staropolskim: „Kochajmy się.“ Po uciecie udano się na werandę, aby oglądać ognie sztuczne, urządzone przez brata panny młodej, które na tle ciemnej nocy magicznie robiły efekt. Śliczny ogród krukenicki zajaśniał nagle czarodziejską różnobarwną tęczą światła i promieni, będąca jakby różową jutrzanką przyszłego szczęścia młodych małżonków. Nad ranem weselnicy goście zaczęli opuszczać gościnne progi domu krukenickiego, unosząc najprzejmniejsze wspomnienia. W ciągu dnia nadeszło blisko sto gratulacyjnych telegramów ze wszystkich stron monarchii.

Na ślubie widzieliśmy przedstawicieli rodzin: hr. Drohojowskich, Kotarskich, hr. Baworowskich, hr. Gutkowskich, ks. Lubomirskich, hr. Starzeńskich, Ryskich, Skrzyńskich, Wiśniewskich, Augustynowiczów, Komorowskich, Ostrowskich i t. d.

— **Milionowy zapis bar. Hirscha.** Wiedeński *Fremdenblatt* donosi: „Podług nadeszłego do Wiednia d. 30 czerwca listu barona Hirscha z Paryża aktywo-

wana zostanie fundacja bar. Hirscha, wynosząca 12 milionów franków, a przeznaczona na założenie szkół dla dzieci żydowskich w Galicji d. 2 grudnia 1888 roku, jako w dniu jubileuszu 40-letniego rządów cesarza Franciszka Józefa. Kwota 12 milionów franków złożoną zostanie w Londynie, a do administrowania odsetkami tej kwoty ustanowioną zostanie kuratoria we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, która będzie miała obowiązek starać się o to, aby kwota 12 milionów franków użyta została w myśl życzeń, wyrażonych w akcie fundacyjnym. W liście wyżej wymienionym oświadczył bar. Hirsch wyraźnie, aby fundacja ta służyła na stworzenie szkół dla dzieci żydowskich w Galicji i sprzeciwił się temu stanowczo, aby za ofiarowane przez niego pieniądze, jak to pierwotnie zamierzano, założono zakłady przemysłowe, w których mają mieć zajęcie wyłącznie żydzi.“

— **Z Paryża** otrzymujemy zajmującą wiadomość, że przybył tamże do Stanów Zjednoczonych i w lipcu przybędzie do Galicji jeden kapłan ze słynnej kongregacji „Ducha św. i Serca Maryi“, by poszukiwać gorliwych kapłanów dla licznych a opuszczonych Polaków w ogromnym mieście fabrycznym Pittsburgu, jak niemniej i zakonnie dla wychowywania i uczenia dzieci polskich. Blizszej informacji udzieli redaktor *Misyj katolickich* (Kraków, ul. Kopernika l. 26).

— **Wiadomości policyjne.** W Policyi złożono poduszkę i koldre, znalezione onegdaj na ulicy Basztowej, a które prawdopodobnie uronione zostały z wózka jadącego na dworzec kolejowy, lub ztamtąd wracającego.

Repertuar teatralny.

We środę 4go: Przedstawienie składane: Rozpoczęcie: *Beben*, operetka w 1 akcie, Offenbacha. Następnie: *Mąż za drzewami*, operetka w 1 akcie, Offenbacha. Zakończy: *Junacy*, operetka w 1 akcie Suppého.

We czwartek 5go: *Baron Cygański*, operetka w 3 aktach, Straussa.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę 7go: *Gasparone*, operetka w 3 aktach, Millöckera.

— **Dnia 2go lipca** pochmurno; termometr od 10-6 doszedł do 14-0 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7 rano dnia 3 stan jego był 741-8 millim., term. 11-4 C. — **Wiatr** zachodni.

— **We środę dnia 4go lipca:** Józefa Kalasantego.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 3 lipca.

Na targ dzisiejszy dowieziono znaczniejsze ilości zboża, głównie żyta i to nie tylko w średnich, ale i w lepszych gatunkach, a ponieważ zapotrzebowanie bynajmniej się nie zmogło, więc odbył na żyto był stosunkowo trudny, a chcący się pozbyć swego towaru musieli się godzić na pewne ustępstwa. Ceny pszenicy natomiast trzy, mały się dobrze, a cenne gatunki były nawet więcej poszukiwane jak dotąd. Tak samo jeźmieniem browarny, po dobrych cenach, napotykał łatwy obrot.

Płacono za pszenicę białą od 7-15 do 7-75 złr., za żółtą od 7-— do 7-70 złr., za czerwono od 7-— do 7-70 złr.; za żyto od 5-— do 5-65 złr.; za jeźmienie od 5-— do 6-25 złr.; za owies od 5-25 do 5-65 złr. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Artykuły w „Gazecie“ „Nadesłane“ nie pochodzią od Redakcji.

NADEŚLANE. (1329-6-2)

Dr Juliusz Bandrowski

lek. dentysta

odbywszy w Berlinie specjalne studia, zamieszkał w Krakowie w Ryńku głównym Nr 7, tuż obok „Szarej kamienicy.“ — Ordynuje codziennie od 10—1 przed południem i od 3—6 po południu.

NADEŚLANE. (1492-1-2)

Dr Kazimierz Piątkiewicz

b. operator kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza i Rydygiera
ordynuje od 1 lipca w Rabce.

Ostatnie wiadomości.

Dowiadujemy się, że według oświadczenia hr. Taaffe Sejm galicyjski rozpocznie swoje obrady 4go lub najpóźniej 6 września.

Najj. Pan przybył w niedzielę rano do Ischl, a wczoraj odjechał ztamtąd wraz z Cesarzową i Arcyksiężną Waleryą do Gasteinu. — Arcyksiążę Rudolf wraz z Arcyksiężną Stefanią i Arcyksiężniem Fryderykiem obiadowali w sobotę wieczór w Praterze u Sachera; w niedzielę zaś Arcyksiążę Rudolf odwiedził ministra wojny bar. Banera.

Nuncusz Galimberti przybył w niedzielę wieczór do Wiednia na kilkudniowy pobyt, poczem znowu wróci do Salzburga na letnie mieszkanie. Ambasador rosyjski w Berlinie hr. Szwałow przybył na kurację do Karlsbadu, gdzie się znajduje również brat jego hr. Piotr Szwałow.

Jak nam donoszą z Wiednia, pociągają tam położenie ogólne jako zupełnie pokojowe, czemu też giełda wciąż daje wyraz ciągłą zwyżką. W Wiedniu zaś przekonania, że zamierzona podróż cesarza Wilhelma do Petersburga będzie pomyślnym zdarzeniem, które korzystnie wpłynie na stosunki europejskie, a nawet prawdopodobnie na sprawę bułgarską; niemniej nawet, iż jest prawdopodobne, że mogłaby sprawa ta być rozwiązana w sposób wskazany w nocy, którą wedle *Vossische Ztg* ambasador rosyjski bar. Staal miał wręczyć lordowi Salisbury. Zapewniają nas również, że w Petersburgu w ks. Włodzimierz świeżo odżywał w znacznej części swój dawny wpływ, czego objawem jest świeża jego podróż do Berlina i obecnie podróż do Królestwa Polskiego, pomimo iż komenda jego wojskowa tu się nie rozciąga. Wpływ zaś swojego w ks. Włodzimierz używać ma w kierunku pokojowym.

Dodajmy nareszcie, co z Wiednia telegrafują do *Gazety Lwowskiej*:

„W dobrze poinformowanych kołach tutejszych zapewniają, że rychły zjazd cesarza Wilhelma II z Najj. Monarcha Franciszkiem Józefem nie ulega żadnej wątpliwości. Ze zjazd cesarza niemieckiego z carem rosyjskim odbędzie się pierwszej, zasadnionem jest w etykiecie dworskiej, z powodu bliskiego pokrewieństwa obu monarchów.“

Rumuński minister spraw zagranicznych p. Carp, w powrocie z Berlina przybył przedwczoraj do Wiednia i miał długą konferencję z ministrem hr. Kalnokym.

Do Warszawy przybył w niedzielę o godz. 8ej zrana W. ks. Włodzimierz, głównodowodzący wojskami gwardyi oraz wojskami petersburskiego okręgu wojennego, wraz z małżonką, w. księżną Marią Pawłówną i w. księciem Aleksandrem Oldenburskim. W orszaku znajdują się: dama dworu baronowa Budberg, freilina księżna Timbotowa, marszałek dworu książę Obolski, porucznik książę Koczubej, generał-lejtnant naczelnik sztabu Bobrikow, szambelan Słeczewskij i kapitan generał sztabu Wannowskij.

Na dworcu oczekiwali: generał-gubernator Hurko z małżonką, liczna generaliteja, urzędnicy dworu oraz damy. Krótkie było przywitanie i przedstawienie. — W. księżnie, przybranej w białą suknię podróżną z czarnem, damy ofiarowały bukiety — za co z wdziękiem dziękowała rozmawiała. Wprost z dworca przy dźwiękach muzyki w. księstwo udali się do prawosławnego soboru przy ulicy Długiej. Po krótkim nabożeństwie i ucałowaniu krzyża, w otwartym pojeździe udali się do pałacu Łazienkowskiego, gdzie mają zamieszkać. Znowu powitania urzędowe i nabożeństwo w cerkwi pałacowej. O godz. 2 przedstawienia dygnitarzy i dam mających szcze dworskie. O godz. 3 1/2 w. księżę z księciem Oldenburskim zwiędali szpital ujazdowski. W. księżę zatrzymał się dłużej przy łóżku żołnierza, który postradł obie ręce skutkiem wybuchu granatu. Ztamtąd udali się dostojni goście do szpitala oftalmicznego, gdzie ich oczekiwali gubernator warszawski bar. Medem, Tadeusz ks. Lubomirski, Dr Geppner, lekarz, oraz Siostry Miłosierdzia. W. księżę wszedł do kaplicy katolickiej tegoż szpitala, gdzie kapelan X. Krapczyński podał mu święconą wodę. W. księżę całą godzinę spędził na zwiędaniu tego zakładu i rozmowie z jego opiekunami — odjeżdżając pożegnał uściśnieniem ręki ks. Lubomirskiego i Dra Geppnera.

Wczorzem odbył się rant w zamku, na który otrzymał zaproszenie 500 osób. W gronie dam przedstawionych znajdowały się panie Feliksowa i Kazimierzowa Sobañskie, hr. Józefowa Krasinska, hr. Jezińska, baronowa Mengden, p. Ciechanowska, baronowa Fanshawe, Cecylia hr. Platerówna, Mikuliczowa, Józefowiczowa, konsułowna Mac Donald, Włodzimierzowa księżna Czetwertyńska, Marya hr. Wielopolska, baronowa Medem, Natalia hr. Potocka, Maciejowa ks. Radziwiłłowa, Mściławska Karska, generałowa Brok, panna Starynkiewicz, Konstancja z ks. Galicyn Górskiego.

W gronie mężczyzn zaś zdołaliśmy zapamiętać Zygmunta hr. Wielopolskiego, Wincentego hr. Walewskiego, Józefa hr. Krasinskiego, Zygmunta hr. Ryszczyńskiego, Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego, Augusta hr. Potockiego, jen. Broka, jen. Starynkiewicza, p. Ciechanowskiego, p. Nagórskiego, pp. Feliksa i Kazimierza Sobañskich, p. Fanshawe, p. Ludwika Górskiego, konsula Mac-Donald, bar. Driesena, p. Kozłowskiego, p. Gnońskińskiego, bar. Medema, Tadeusza ks. Lubomirskiego.

W. księstwo każde prezentowaną osobę zaszczylił rozmową, poczem przeszedł wraz z całym towarzystwem do sali kolumnowej.

Odezwały się dźwięki orkiestry.

Cercle skończył się zaproszeniem w. księstwa przez generał-gubernatora na herbatę w sali bocznej *cuisine en cordon*, gdzie przy stole okrągłym obok w. ks. Maryi Pawłowny usiedli z prawej strony generał-adjudant hr. Massin-Puszkina, z lewej w. ks. Oldenburski, dalej bar. Medemowa, w. ks. Włodzimierz, generał-lejtnant bar. Kridener, generałowa Brokowska, ks. Maciejowa Radziwiłłowa, Ludwik Górski, generał-gubernatorowa Hurkowa, margrabia Wielopolski i dama dworu bar. Budbergowa.

Jednocześnie zasiadło do herbaty w wielkiej sali balowej całe zaproszone towarzystwo, grupując się dowolnie przy liczne ustawionych stolikach.

Muzyka nie ustawała. Na program koncertu złożyły się: uwertura Rzebiezka, ballada i polonez Vieuxtempa, wykonane przez Barcewicza, Andante z symfonii Szuberta, Taniec szkieletów St.-Saënsa, muzyka baletowa z opery *Feramosa*, Taniec bajaderki i Taniec z pochodniami Rubinstein, wreszcie Allegretto Noskowskiego.

Po skończeniu herbaty, o godzinie 12 w nocy w. księstwo, żegnani przez gospodarzy i zebranych, opuścili salę zamkową, udając się do pałacu. W. księżna ubrana była w suknię lila-rose, w. księżę miał na sobie mundur lejbgwardyi dragonów.

Sród tłalet damskich przeważał kolor biały.

Kuryer warsz.

Donoszą z Berlina, że narodowo-liberalni z obawy, aby konserwatywni nie uzyskali absolutnej większości w sejmie, przemysłują nad tem, aby kartelnie nie odnowić, że jednak stanowczego pod tym względem postanowienia — jak przedwczorajnie o tem donoszono — nie powzięli jeszcze.

Dra Bergmanna dwukrotnie przyjmował cesarz Wilhelm, a także raz Dra Gerhardta, jak twierdzą, w celu sporządzenia urzędowego sprawozdania o chorobie cesarza Fryderyka III.

Berliner Tageblatt mówi, iż w Londynie oczekują przybycia hr. Herberta Bismarka i to w specjalnej misji do królów.

Nordd. Allg. Ztg tak pisze z powodu zamknięcia austro-węgierskiej sejsy delegacyjnej: Wynik zamknięcia właśnie sejsy delegacyjnej wywołał powszechne zadowolenie; przedewszystkiem cieszyć się należy z powodu okazanego zrozumienia obowiązków, jakie wypływają dla Monarchii ze względu na charakter międzynarodowej sytnacji, zrozumienia, które zamyślało się w jednogłosnem przyzwoleniu tych wszystkich wydatków, które okazały się potrzebne na podwyższenie militarnej siły obronnej Austro-Węgier.

Ojciec św. członkom poselstwa niemieckiego, przybyłego do oznajmienia o wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II, udzielił dekoracji — księciu Liechowskemu wielki krzyż orderu Piusa IX, hr. Augustowi Bismarkowi komandoryę tegoż orderu.

Sekretarz stanu kardynał Rampolla dał dla nich obiad dyplomatyczny, gdzie oprócz gości berlińskich znajdowało się kilku kardynałów i dostojników watykańskich.

Gabinet Floqueta poniósł w tych dniach trzy porażki: w Izbie deputowanych w sprawie ważności obrad komisji budżetowej, w senacie przez porządek dzienny wymierzony przeciw ministrowi sprawiedliwości Ferronillet; dalej z powodu wyboru komisji budżetowej, w której oportunisty otrzymali większość, nareszcie wskutek zwycięstwa kandydata bonapartystowskiego w departamencie Charente.

Nordd. Allg. Ztg tak pisze z powodu zamknięcia austro-węgierskiej sejsy delegacyjnej: Wynik zamknięcia właśnie sejsy delegacyjnej wywołał powszechne zadowolenie; przedewszystkiem cieszyć się należy z powodu okazanego zrozumienia obowiązków, jakie wypływają dla Monarchii ze względu na charakter międzynarodowej sytnacji, zrozumienia, które zamyślało się w jednogłosnem przyzwoleniu tych wszystkich wydatków, które okazały się potrzebne na podwyższenie militarnej siły obronnej Austro-Węgier.

Ojciec św. członkom poselstwa niemieckiego, przybyłego do oznajmienia o wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II, udzielił dekoracji — księciu Liechowskemu wielki krzyż orderu Piusa IX, hr. Augustowi Bismarkowi komandoryę tegoż orderu.

Sekretarz stanu kardynał Rampolla dał dla nich obiad dyplomatyczny, gdzie oprócz gości berlińskich znajdowało się kilku kardynałów i dostojników watykańskich.

Gabinet Floqueta poniósł w tych dniach trzy porażki: w Izbie deputowanych w sprawie ważności obrad komisji budżetowej, w senacie przez porządek dzienny wymierzony przeciw ministrowi sprawiedliwości Ferronillet; dalej z powodu wyboru komisji budżetowej, w której oportunisty otrzymali większość, nareszcie wskutek zwycięstwa kandydata bonapartystowskiego w departamencie Charente.

Nordd. Allg. Ztg tak pisze z powodu zamknięcia austro-węgierskiej sejsy delegacyjnej: Wynik zamknięcia właśnie sejsy delegacyjnej wywołał powszechne zadowolenie; przedewszystkiem cieszyć się należy z powodu okazanego zrozumienia obowiązków, jakie wypływają dla Monarchii ze względu na charakter międzynarodowej sytnacji, zrozumienia, które zamyślało się w jednogłosnem przyzwoleniu tych wszystkich wydatków, które okazały się potrzebne na podwyższenie militarnej siły obronnej Austro-Węgier.

Ojciec św. członkom poselstwa niemieckiego, przybyłego do oznajmienia o wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II, udzielił dekoracji — księciu Liechowskemu wielki krzyż orderu Piusa IX, hr. Augustowi Bismarkowi komandoryę tegoż orderu.

Sekretarz stanu kardynał Rampolla dał dla nich obiad dyplomatyczny, gdzie oprócz gości berlińskich znajdowało się kilku kardynałów i dostojników watykańskich.

Gabinet Floqueta poniósł w tych dniach trzy porażki: w Izbie deputowanych w sprawie ważności obrad komisji budżetowej, w senacie przez porządek dzienny wymierzony przeciw ministrowi sprawiedliwości Ferronillet; dalej z powodu wyboru komisji budżetowej, w której oportunisty otrzymali większość, nareszcie wskutek zwycięstwa kandydata bonapartystowskiego w departamencie Charente.

Ambasador francuski w Berlinie doniósł, że uczniowie szkoły wojskowej w Metz, którzy przekroczyli granicę i obrabiali straż francuską, oraz studenci z Fryburga, którzy obrabiali podróżnych francuskich, zostali jaknajsurowiej ukarani.

Donoszą z Konstantynopola d. 2 b. m.:

Ambasador turecki w Petersburgu, zapowiadając rychłe ukazanie się noty gabinetu petersburskiego w sprawie bułgarskiej, dodaje: „Rosya jest przekonana, iż Niemcy poprą jej propozycję.“

Wskutek wpływu posła angielskiego White'a, w Porta zalecała gubernatorowi oględniejsze traktowanie Armeńczyków.

Telegramy biura koresp.

Gastein 3 lipca. Wczoraj przybyła tutaj o godzinie 3 minut 45 Para cesarska wraz z Arcyksiężną Waleryą. Kiedy Cesarz zajeżdżał przed hotel Straubingera, powitano go wśród dźwięku hymnu ludowego entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje!“ Cesarz rozmawiał z wszystkimi znakomitościami. Cesarzowa wraz z Arcyksiężną Waleryą pojechały wprost do willi Helenburg. Gastein jest uroczyskiem przystrojony flagami.

Berlin 3 lipca. Podsekretarz stanu Herrfurth został zamianowany ministrem stanu i spraw wewnętrznych.

Nordd. Allg. Ztg donosi z Grave'otte o naruszeniu granicy przez Francuzów, co następuje: 15 czerwca po południu przekroczyło dwóch oficerów, należących do załogi paryskiej, niemiecką granicę w okolicy Villers aux bois i dowidywało się od czterech, w pobliżu pracujących, mieszkańców w Rezonvilles o stosunkach w okolicy Grave'lotte. Oficerowie ci oświadczyli: Już nie długo będziecie ucieleśniać przez rząd niemiecki; przyjdzie im tu prędko, ażeby odebrać Alzację i Lotaryngię.

Berlin 3 lipca. *Nordd. Allg. Ztg* przedstawia wobec nieprzychylnych ocenień alzaczkich zarządzeń paszportowych, iż celem takowych jest przekonanie mieszkańców Alzacy i Lotaryngii, że granicy państwa niemieckiego nie stanowią obecnie Ren lecz Wogezę. Dlatego też należało zaorządzić przepisy, dotyczące przejazdu niemiecko-francuskiej granicy. Ruch pomiędzy Niemcami a Alzacją się wzmagą w tym stopniu, w jakim z Francją się zmniejsza.

Nordd. Allg. Ztg sygnalizuje dalsze zarządzanie, w celu systematycznego oderwania od Francji Alzacy, która w ciągu 18 lat nie zbliżyła się do Niemiec. Wobec Francji nie potrzebują Niemcy mieć innych względów nad względy, których wymaga bezpieczeństwo państwa, bez oglądania się na jakiekolwiek skutki. Głównym motywem przyłączenia Alzacy i Lotaryngii do Niemiec była nie miłość do mieszkańców, lecz utylitarne i strategiczne względy.

Petersburg 3 lipca. Dwór cesarski oczekuje odwiedzin cesarza niemieckiego w połowie tego miesiąca.

Sinaia 3 lipca. Generał Schlieffen notyfikował przedwczoraj wstąpienie na tron cesarza Wilhelma, wyraził królowi uczucia dawnej przyjaźni cesarza i naznaczył dobre stosunki, które łączą Rumunię z Niemcami. Król wyraził głęboką boleść z powodu śmierci cesarza Fryderyka i najgorętsze życzenia dla cesarza Wilhelma. Król podniósł żywo wielką wartość, jaką przywiązuje do przyjaznych stosunków z Niemcami.

Ateny 3 lipca. Kosjek oświadczył sprawozdawcy dziennika *Akropolis*, iż nie robił nigdy swemu rządowi przedstawień względem tonu prasy greckiej wobec Austro-Węgier. Kosjek podniósł dalej, iż polityka Austro-Węgier wobec Grecji nie przeszkadza wcale rozwojowi helenizmu na Wschodzie i odparł twierdzenia eo do obecności agenta austriackiego w Macedonii, jakoteż doniesienie dzienników, które zarzucały Austro-Węgrom, iż takowe sięja niezgodę między Grecją a Turcją. Kosjek w końcu przywiązuje wielkie znaczenie do oświadczeń hr. Kalnokiego.

Kursy. Wiedeń 3 lipca. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81-65. — Renta austr. srebrna opod. 82-80. — Renta 4% złota austr. 112-65. — 3% Renta austr. papier. nieopodatk. 96-60. — Akcje Banku Austr. Węg. 875-—. — Akcje kredytowe 309-30. — Londyn 125-—. — Napoleony 9-90. — Dukat 5-88. Marki 61-20. — 5% Renta węg. papier. —.

Berlin 3-go lipca. — Banknoty austriackie 163-75. — Krótki Wiedeń 162-95. — Banknoty ros. 193-35. — 5% Listy zast. Polskie 59-80. — 4% Listy Litw. Polskie 53-80. — Akcje kolei Karola Ludwika 83-50. — Akcje austr. kredytowe 157-87.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kursy pieniędzy i papierów publicznych.		placę
Kraków 3 lipca.		
Wzrosty.		
Wzrosty papierów państw. na 100	117	61
Wzrosty papierów państw. na 100	61	61
Wzrosty papierów państw. na 100	8	5
Wzrosty papierów państw. na 100	9	9
Wzrosty papierów państw. na 100	10	10
Wzrosty papierów państw. na 100	1	1
Oblig.		
Za 100 złr. wart. indus. oprócz kuponu bież.		
Wzrosty papierów państw. na 100	81	81
Wzrosty papierów państw. na 100	112	112
Wzrosty papierów państw. na 100	100	100
Wzrosty papierów państw. na 100	90	90
Wzrosty papierów państw. na 100	99	99
Wzrosty papierów państw. na 100	99	99
Wzrosty papierów państw. na 100	89	89
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	52	52
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	54	54
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	52	52
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	54	54
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	101	101
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	98	98
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	89	89
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	90	90
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	50	50
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	45	45
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	100	100
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	98	98
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	89	89
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	90	90
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	50	50
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	45	45
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	100	100
Akcyje kolejowe i bankowe.		
Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcyje kolei Karola Ludwika	210	215
Akcyje kolei Karola Ludwika	200	217
Akcyje kolei Karola Ludwika	200	208
Akcyje kolei Karola Ludwika	200	208

Podziękowanie.

P. Tomasz Wojciechowski, organmistrz, dokończył organ w brackiej kaplicy N. M. P. Szkaplerznej na Piasku w Krakowie, przez s. p. Gnutkiewicza zaczęty. — Praca ta zasługuje na ogólne uznanie, to też podpisani pocytuja sobie za miły obowiązek Tomaszowi Wojciechowskiemu publicznie podziękować, polecając go interesowanym. (1491)

Jan Szostek, starszy bratwa.
Seymon Zuchowski, podstarzy.
Franciszek Komik, sekretarz.

Wdowa

średniego wieku, posiadająca krawiecczynę, bielizę i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, mogącą się wykazać najlepszymi świadectwami, potrzebuje miejsca za pannę lub bonę do małych dzieci. Adres pod lit. **H. C.** w domu W. P. Marynowskich w **Tyniowicach**, poczta Pruchnik. (1489-1-2)

OGRODNIK

fachowy, mogący się okazać dobrą świadectwami od PP. właścicieli większych ogrodów, poszukuje dużego ogrodnictwa i stałego miejsca na ordynaryjnym i go paźdzernika. — Łaskawe oferty uprasza nadesłać pod adresem: **F. T.** ogrodnik, poste restante **Brzysko**, przez Michałowice, Królestwo polskie. (1490-1-4)

Sztycharz nutowy

Polak, znajdzie zajęcie w Warszawie. Oferty adresować pod lit. **L. L.** do Biura ogłoszeń w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 26. (1513-1-3)

Piekarski czeladnik.

Pożyczany do Warszawy starszy czeladnik piekarski, obeznany z wypiekami doskonałego chleba i wyborowych bułek na sposób wiedeński, znający wszelkie najnowsze urządzenia i konstrukcje piecy, jakoteż najnowsze utensylia piekarskie, a mogący przedstawić chlubne świadectwa. — Reflektanci zechcą jak najrychlej nadesłać curriculum vitae i kopie świadectw, pod adresem: **H. K. Targówek pod Warszawą**, stacya pocztowa „Praga”. (1512-1-3)

Gorzelnie rolnicze

urządza — przerabia — dostarcza wszelkie maszyny, parniki, kadzie zacierne, gniotowniki, pompy, maszyny parowe, kotły, kufy, rezerwoary, według najlepszych, nauką i doświadczeniem stwierdzonych systemów.

FABRYKA

L. Zieleniewskiego w Krakowie.

Świadectwa liczne popierają doskonałość wyrobów i specjalne znanstwo naszej firmy, którą kierują inżynierowie fachowi. (1415-1-10)

Poszukuje się 5000 złr.

na hipotekę tuż po Banku. (1473-2-3)

Poszukuje się spółnika

do korzystnego przedsięwzięcia fabryczn. Wiadomość u adwokata **Dra Lesława Borońskiego** w Krakowie, ul. Grodzka 1.

Subjekt handlowy

obeznany dokładnie z robotami jako piwniczy, posiadający chlubne świadectwa — znajdzie zaraz umieszczenie w handlu **Ewarda Fuchsa** w Krakowie. (1417-3-3)

Prawdziwym skarbem

dla każdego chorującego z dawnych lat, jest słynne dzieło

Dr. Retau's Selbstbewahrung

80 wydanie. Z 27 rycinami. Cena 2 złr.

Tysiące osób zawiadzała mu swoje wyzdrowienie. Do nabycia w **Verlags-Magazin in Lipska Neu-Markt Nr. 34**, tudzież w każdej księgarni.

W **KRAKOWIE** na składzie w księgarni **J. M. Himmelblaua**. (1257-5-12)

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na ból zębów oraz do utrzymania i czyszczenia zębów. Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usunęła z ust równocześnie wszelką niemłą woń. 1 flaszka 35 ct.

R. Tüchler, aptekarz
W. Röslera's Nachfolger
w Wiedniu, I, Regierungsgasse 4.

Tylko prawdziwa w Krakowie u **E. Stockmara** aptek., **A. Siedleckiego** aptek., **W. Rodyka** aptek.; w Jaśle u **Romualda Pałcha**, aptek.; w Kołomyi u **W. Dąbrowskiego**. (502-28-1)

Czcionkami Drukarni „Czasu”.

GRAFOLOGIA

Podręcznik do rozpoznawania z pisma stanu moralnego osób, tychże zdolności i skłonności towarzyskich (z tablicą litografowaną) skreślona przez **Czesława Czyżńskiego**. Cena 20 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład głów. w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie. (1294-10-12)

Otwarcie Restauracji.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że z dniem 1 lipca b. r. przenoszę Restaurację moją z ulicy Wiśniej na Kleparz do nowo wybudowanego

„**Hotelu Centralnego**”, w którym dla dogodności Szan. Publiczności obok Restauracji urządziłem także gustowną **Kawalerię** i zupełnie odrębny t. zw. „**Schweine**”.

Wszelkie zamówienia na wesela, bale, obiady towarzyskie, wieczorki, uskutecznią się sumiennie i jaknajlepiej.

Abonament miesięczny mierny, lub à la carte.

Buffet własnego wyrobu sprzedaje po 4 złr. za kilo. (1480-2-3)

Karol Zakrzewski, restaurator.

Truskawki

w ogrodzie na Wielopolu Librowskim pod Nr. 18. (1358-6-10)

Rozsyłka za pobraniem.

MAGAZYN

POD FIRMA

Mme ANNA

w Krakowie, ul. Szewska L. 21,

zaopatrzony został w znaczny wybór

kapeluszy letnich, podróżnych, dla

osób przejezdnych. Wszelkie

zamówienia toalet damskich wykonywa

spiesznie i sumiennie.

Wyprawy

według życzenia i najświeższej mody, z materiałów zagranicznych, w cenach umiarkowanych, jakoto: sukna ślubna z woalem i kwiatem pomarańczowym w cenie 95 złr. (1486-2-3)

Świeży nabiał

z dóbr Grodkowice

dostawiany bywa codziennie o godzinie

5 1/2 rano (1416-4-)

na ulicę Bracką Nr. 5

i na ulicę Krupniczą Nr. 12

po następujących cenach od 30go czerwca

1888 r.:

mleko niezbierane litr 6 cent.

zbierane „ 4 „

śmietanka „ 26 „

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,

że obora w Grodkowicach jest **jedyną**,

kłosa zostaje pod stałą kontrolą Komisji

przemysł. Towarzystwa lekarskiego kra-

kowskiego, przedstawia zatem najlepsze

gwarancje nabiału zdrowego, czystego

i wyborowego co do jakości i smaku.

Zgłoszenia o stałe dostawy przyjmują

Zarząd dóbr Grodkowice, p. Niepołomice.

Dra Fr. LENGIELA

Balsam

brzozowy

Jeżeli sam sok roślinny plynący z brzozy, jeżeli pień przebijamy, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; — jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalezionego w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. (131-25-)

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odpadają prawie niezauważalnie łupieżce ze skóry, która przez to staje się białutką i delikatną.

Balsam ten wygląda zmarszczki i blizny z ospy pozostale na twarzy i nadsię jej młodocianą barwę; cerze przywraca białą, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobia- ne, czerwoność nosa, przyszciski i wszelkie inne nieczystości cery. — Cena stoika z opisem użycia 1 złr. 50 c.

W Krakowie W. Redyk apt., w Lwowie Z. Rucker apt., w Kopyczynie M. Reder apt.

Do nabycia w Wiedniu we wszystkich większych aptekach — również w aptece **Fil. Neustein**, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

Fil. Neustein, I, Plankengasse.

„Świątynia Narodowej Sławy“

zawierająca

WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH

wykonane podług pierwowzorów **W. Eljasza**,

z pięćdziesięcioma poemacikami **Severyny Duchinińskiej**.

Nakład **J. Chociszewskiego** w Poznaniu.

Wizerunki będą w całych postaciach, wykonane najstaranniej podług pieczęci, monet, obrazów olejnych, miedziorytów i t. d. **W. Eljasz** zbierając od wielu lat materiały i czyniąc sumienne studia w tym celu, wywiązuje się niezawodnie zaszczynie ze swego zadania. Pani **Duchinińska** znana ze swego pięknego talentu, pisząca z prawdziwym natchnieniem, utworzy arcydzieło w rodzaju „**Śpiewów Historycznych**“, z tą jednakże różnicą, że Niemcewicz uwzględnił tylko 23 królów, a „**Świątynia Sławy**“ podaje 46 wizerunków i pieśni (cztery inne ryciny i poezje będą w związku z królami).

„**Świątynia Narodowej Sławy**“ wyjdzie w 5 zeszytach. Przedpłata tak jest umiarkowana, że dzieło powyższe będzie jednym z najtańszych w języku polskim.

Każdy zeszyt z przesyłką kosztować będzie tylko 65 cent. (1 markę).

Na 10 egzemplarzach jeden bezpłatny. Kto złoży naprzód 3 złr. 20 cent., odbierze dzieło oprawne, a za 4 złr. w pięknej oprawie.

Wydanie szkolne.

Ozdobniejsze wydanie na prześlicznym welinowym papierze z przepisanymi odbitkami rycinami kosztuje 1 złr. 20 cent. (2 m.) zeszyt, a całe dzieło 6 złr.; za 7 złr. 30 cent. oprawne, a za 8 złr. 60 cent. w prześlicznej oprawie. Oprócz tego do ozdobnego wydania dodaje się kolorową rycinę, przedstawiającą Świętych Patronów i Patronki Polskie.

Po wydaniu będzie cena znacznie podwyższoną.

Kto zapisze, odbierze prospekt bezpłatnie.

Przedpłata można składać albo wprost u nakładcy (adres: **J. Chociszewski, Poznań**) — albo za pośrednictwem **Administracji „Czasu“** w Krakowie.

CHOCOLAT LEJET



JAN INHNATOWICZ

we **LWOWIE**, ulica Kopernika Nr. 3, — w **KRAKOWIE**, Sukiennice Nr. 20, — w **CZERNIOWCACH**, Rynek Nr. 2, poleca swojego wyrobu znakomite środki, odznaczające się 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery. — Stoika 4 złr.

Ziółka wschodnie do naparzania twarzy, 50 ct.

Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliowemi do konserwowania twarzy. — Flakony po 30 c., 50 ct. i 1 złr.

Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgry, wygląda naskórek. — Flakon 50 ct. [844-52-]

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o

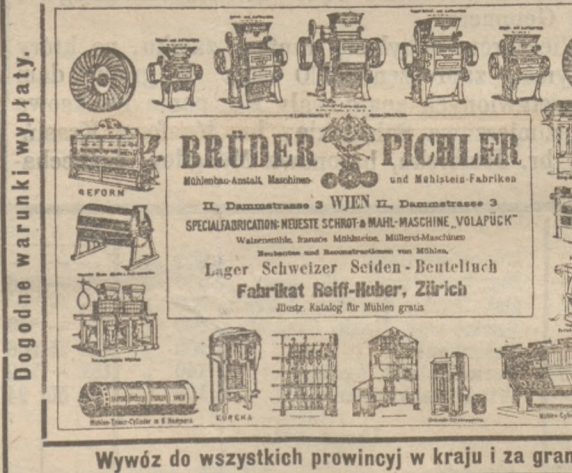
mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła bezpłatnie „**ZUR KRIEGSMEDAILLE**“:

Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (882-40-)

Najdawniejszy handel fabryczny w tym dziale.



Wydów do wszystkich prowincji w kraju i za granicą.

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämtliche in- und ausländische Journale.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Osoba, która była z panianą, mi w kąpielach i za granicą, znająca się dobrze na krawiecczynę, również czesaniu włosów, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady u p. pani, która wyjeżdża do kąpieli. — Bliższa wiadomość w pracowni sukien damskich na dole, w drugim podwozu, Nr. 5 przy ul. Floryańskiej w Krakowie. (1470-3-3)

Na wakacje poleca guwernerów i korepetytorów

w miejscach lub na prowincję komisya lekcyjna akademickiego Towarzystwa: „**Wzajemna Pomoc**.”

Zwraca się uwagę stron interesowanych, aby korespondencje swe wysyłać zechcieli jedynie pod niżej podanym adresem, gdyż wtedy tylko mogą życzenia ich szybko być załatwiane.

Adres: **Kraków** — Collegium Novum, sala II. — komisya lekcyjna. (1409-3-3)

(Ustnie porozumieć się można codziennie między godziną 12—1 tamże).

Wyki szarej pastewnej, nasienie świeże

i pewne, 1 korzec czyli 100 kilo wraz z workiem 6 złr. 50 cent. poleca

J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni. (1883-3-5)

Nauczyciel młodszy

szkoły wydziałowej, z chlubnymi świadectwami, poszukuje stosownego zajęcia na czas wakacji. Bliższej wiadomości udzieli p. **Ferdynand Tabeau**, dyr. c. k. sem. naucz. w Tarnowie. (1478-2-3)

PLASZCZE NIEPRZEMAKALNE

ANGIELSKIE

męskie i damskie, jedwabne, wełniane i gumowe, od złr. 3-75 wwyż; (1385-2-12)

Rękawiczki

gładkie, duńskie, jelonkowe własnego wyrobu oraz wielki wybór nicianych, jedwabnych i półjedwabnych, po nader przystępnych cenach — polecają

Bracia Bilewscy (dawniej J. Czynciel syn) w **Krakowie**, Rynek Nr. 4.

Wybory interes.

Do wydzierżawienia zaraz na lat 12 majątek blisko **Mościsk**, mający 500 morg. pszennej roli i 126 m. doskonałych łąk. Obsiewy piękne. Budynki murowane. Czyna z morga po 6 złr. przy niskiej kaucyi. Inwentarz bogate do spłacania ratami. (1474-3-3)

Na sprzedaż

piękny majątek, blisko **Lwowa** położony. — Ma 480 m. doskonałej roli, 160 m. wyborowych łąk i 360 m. kapitałnego lasu. Budynki piękne. Prop. z miynem 1500 złr. Tow. kred. 58,000 złr. Cena 80,000 złr. — Szczegółów udzieli **A. Teodorowicz** **Lwowie**, ulica **Mickiewicza** Nr. 22.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**
tom II., 80, 337 str. — Cena 3 złr.

TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dziennikarstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII. Epilog. — Dodatek. Na prowincyi.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Joseph-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). Wspaniałe podwórze ozdobne. Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie niższe ceny. (1097-39-104)